

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. Ł. przeciwko P. G. o zapłatę kwoty 14.991,25 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 53 § 1 kodeksu morskiego (ustawa z dnia 18 września 2001r., Dz.U. Nr 138,poz.1545) przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że w zakresie sformułowania „kierowanie statkiem” nie należy bezpośrednio żegluga, a jedynie dowodzenie, co skutkowało pominięciem dalszego zdania przepisu mówiącego o wykonywaniu przez kapitana innych funkcji określonych przepisami oraz dalszych postanowień kodeksu morskiego odnoszących się do obowiązków i uprawnień kapitana ustanowionymi w przepisach art. 53 § 2, art. 55, 57 i 59 § 1 kodeksu morskiego, a będących w związku z art. 53 § 1 kodeksu morskiego,

- naruszenia art. 55, 57 i 59 § 1 kodeksu morskiego wobec ich nie zastosowania i tym samym pominięcia uprawnień i obowiązków kapitana w postaci braku złożenia sprzeciwu co do składu i kwalifikacji uczestników wyprawy, gdy uznał, że załoga nie posiada odpowiednich umiejętności żeglarskich, braku sprawdzenia i wiedzy o ilości zatankowanego paliwa i wody oraz należytego zaprowiantowania jachtu oraz braku sprawdzenia umiejętności i kwalifikacji załogi przed wypłynięciem oraz braku osobistego prowadzenia jachtu gdy zauważył, że załoga nie jest w stanie utrzymać odpowiedniego kursu na Teneryfę,

- naruszenia art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1997r. o usługach turystycznych wobec przyjęcia, że w niniejszej sprawie nie można traktować rejsu jako imprezy turystycznej tylko jako rejs szkoleniowy, co skutkowało brakiem rozpatrzenia roszczeń powoda w oparciu o treść art. 11 a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych,

- naruszenia art. 471 k.c. wobec braku przyjęcia, że nie doszło w przedmiotowej sprawie do nienależytego wykonania zobowiązania, gdy tymczasem Sąd w uzasadnieniu pominął okoliczność, że pomimo przyjętych praktyk żeglarskich zarezerwowano koję, której odbiór przez powoda był utrudniony, brak było beztrudnego pływania pośród rajskich wysepek Cabo Verde oraz, że jacht był nieumiejętnie prowadzony przez kapitana będącego pracownikiem pozwanego A. K. co spowodowało jego zawrócenie na wyspy Cabo Verde i zakończenie rejsu w innym miejscu i dacie,

- mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekraczającą granice swobodnej oceny materiału dowodowego przez przyjęcie, że zeznania P. K., J. B. (1), R. P. i pozwanego są niewiarygodne, gdy wraz z zeznaniami świadka A. K., M. L. oraz ze zgromadzonymi w sprawie pisemnymi dowodami stanowią dowód tego, że rejs był źle zorganizowany, wystąpiły na nim problemy techniczne oraz, że istniała realna obawa utraty paliwa i wody, co mogło uzasadniać realną obawę mniej doświadczonych załogantów o swoje życie,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że na rejsie zapewniony był cykl wykładów i zajęć praktycznych realizowanych przez instruktorów Szkoły Ż. J., gdy tymczasem brak jest na to potwierdzenia z dowodu pisemnego jak i zeznań świadków oraz, że rejs miał charakter szkoleniowy, gdyż można było po nim oczekiwać szybkiego awansu na stopień kapitana, gdy z żadnego z zeznań świadków oraz dowodów pisemnych nie wynika, że rejs był częścią planu szkoleniowego na stopień kapitana,

- naruszenie art. 89 § 1 k.p.c. w zw. z art. 339 § 1 k.p.c. wobec dopuszczenia do pierwszej czynności sądowej pełnomocnika pozwanego bez wykazania należytego umocowania dla sądu oraz pełnomocnika powoda, co skutkowało wydaniem postanowienia o ponownym dostarczeniu pozwu pomimo tego, że pierwotny był wysłany na prawidłowy adres pozwanego oraz brakiem wydania w niniejszej sprawie wyroku zaocznego,

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 89 § 1 k.p.c. wobec zasądzenia pozwanemu kosztów zastępstwa adwokackiego, gdy tymczasem pełnomocnik pozwanego nie spełnił obowiązku z art. 89 § 1 k.p.c. i nie dostarczył pełnomocnikowi powoda do dnia zakończenia procesu uwierzytelnionego pełnomocnictwa.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie zasługiwał na uwzględnienie. Należy przypomnieć, że przywołany przepis stanowi jakimi dyrektywami powinien kierować się Sąd dokonując ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien zatem wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów. Skarżący nie wykazał, by Sąd I instancji na etapie oceny dowodów naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Wyłącznie wskazanie tego rodzaju naruszeń mogłoby prowadzić do podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny (zob. wyrok SN z 4.01.2000r. , III CKN 1169/99 , OSNC z 2000/7-8/139, wyrok SN z 25.11.2003r. , II CK 293/02 , Lex nr 151622 oraz wyrok SN z 7.01.2005 r., IV CK 387/04 , Lex nr 177263). Powołane w apelacji wywody mają natomiast wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił.

W szczególności – wbrew twierdzeniom skarżącego - za w pełni prawidłową uznać należy poczynioną przez Sąd Rejonowy negatywną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków P. K., J. B. (2), R. P. oraz pozwanego, że podczas rejsu na jachcie wystąpiły problemy techniczne, które uniemożliwiły kontynuację rejsu i uzasadniały realną obawę, że na jachcie zabraknie żywności i wody, czy obawę o życie i zdrowie załogi. Skarżący usiłuje wykazać wadliwość powyższej oceny poprzez zabieg polegający na odwołaniu się w powyższym zakresie do uznanych za wiarygodne zeznań świadka A. K. – kapitana jachtu oraz świadka M. L. - uczestniczki rejsu. A. pomija jednak, że choć zeznania świadka A. K. i M. L. potwierdzają fakt wystąpienia awarii żagla (foka), urządzenia do jego zwijania (rollera), czy wycieki paliwa ze zbiornika, to nie potwierdzają tego, że uszkodzenia i awarie, jakie ujawniły się podczas rejsu, uniemożliwiły jego kontynuację i uzasadniały realną obawę o życie i zdrowie załogi. Świadek A. K. zeznał bowiem, że uszkodzenie żagla było na tyle nieistotne, że po jego częściowym zwinięciu, umożliwiło dalsze płynięcie przy jego wykorzystaniu oraz, że na tym właśnie żaglu jacht, po zawróceniu z pierwotnie obranej trasy, powrócił na Wyspy Zielonego Przylądka. Tożsame co do istoty zeznania złożyła M. L.. Podobnie w odniesieniu do wycieku paliwa, który występował przy przechyłach jachtu spod korka wlewu paliwa jedynie w początkowej fazie rejsu, gdy zbiornik paliwa był pełny, a wraz z obniżaniem się poziomu paliwa w zbiorniku na skutek jego zużywania problem wycieku się minimalizował.

Odnosząc się z kolei do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego Sąd Okręgowy wskazuje, iż podziela ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i ostatecznych wyników tej oceny. Trafnie Sąd I instancji uznał, że do zawartego pomiędzy powodem i pozwanym stosunku prawnego nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 187 – j.t.). Powołana ustawa

określa bowiem w szczególności warunki świadczenia przez przedsiębiorców usług turystycznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także za granicą, jeżeli umowy z klientami o świadczenie tych usług są zawierane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis art. 3 pkt 1 powołanej ustawy zawiera ustawową definicję pojęcia „usługi turystyczne” wskazując, że są nimi usługi przewodnickie, usługi hotelarskie oraz wszystkie inne usługi świadczone turystom lub odwiedzającym. W kolejnych punktach przepis ten definiuje pojęcia „usługi hotelarskie” (pkt 8 - krótkotrwale, ogólnie dostępne wynajmowanie domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych, a także miejsc na ustawienie namiotów lub przyczep samochodowych oraz świadczenie, w obrębie obiektu, usług z tym związanych), pojęcie „turysta” (pkt 9 - osoba, która podróżuje do innej miejscowości poza swoim stałym miejscem pobytu na okres nieprzekraczający 12 miesięcy, dla której celem podróży nie jest podjęcie stałej pracy w odwiedzanej miejscowości i która korzysta z noclegu przynajmniej przez jedną noc) oraz pojęcie „odwiedzającego” (pkt 10 - osoba, która podróżuje do innej miejscowości poza swoim stałym miejscem pobytu, dla której celem podróży nie jest podjęcie stałej pracy w odwiedzanej miejscowości oraz niekorzystającą z noclegu).

W ocenie Sądu Okręgowego treść łączącej strony przedmiotowego postępowania umowy, a w szczególności rodzaj świadczeń strony pozwanej, nie pozwala na zakwalifikowanie jej jako umowy o świadczenie usług turystycznych w rozumieniu powołanej ustawy. Trafnie bowiem Sąd I instancji, w oparciu o wszechstronną analizę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, przydał rejsowi, w którym uczestniczył powód, charakter szkoleniowy - zmierzający do podniesienia poziomu dotychczas posiadanej przez jego uczestników wiedzy i praktycznych umiejętności żeglarskich, a nie turystyczny. Sam skarżący w uzasadnieniu apelacji przyznał, że powód w zamieszczanych przez siebie ogłoszeniach rozróżniał rejsy szkoleniowe od turystycznych. Znajduje to odzwierciedlenie w treści ofert pozwanego dotyczących przedmiotowego rejsu. Pozwany wyraźnie rozróżnił w ofercie dwa rejsy: jeden krótszy od 28 marca 2015r. do 4 kwietnia 2015r., który miał wiązać się z beztrósznym pływaniem wśród rajskich wysepek oraz drugi od 6 do 18 kwietnia 2015r., który obejmował wyprawę oceaniczną, 800 mil morskiej żeglugi, w czasie której uczestnicy mieli zostać „zagonieni do konkretnej żeglarskiej roboty” i mieć okazję do przyswojenia podstaw z astronawigacji. W ocenie Sądu odwoławczego oczywistym jest, że z pośród ww. rejsów charakter turystyczny (nastawiony na poznawanie nowych miejsc i rekreację) można przypisać jedynie pierwszemu rejsowi. Powód zadeklarował natomiast wolę udziału w drugim rejsie.

W kontekście powyższego Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że w przedmiotowym, prawidłowo ustalonym stanie faktycznym podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winny być przepisy Działu II. Tytułu VII Księgi Trzeciej Kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności z tytułu niewykonania zobowiązań. W reżimie odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. konieczne jest wykazanie faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną, rodzaju i wysokości doznanej przez powoda szkody oraz istnienia normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek w świetle art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. spoczywa na powodzie jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne, z tym jednak zastrzeżeniem, że w art. 471 k.c. zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Wierzyciela nie obciąża zatem obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 września 2012 r., I ACa 572/12, LEX nr 1223369) i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 471 k.c. uzależnia zatem możliwość ekskulpacji (odwinienia) dłużnika od obalenia przez niego domniemania, że uchybienie zobowiązaniu jest następstwem obciążających go okoliczności.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd I instancji słusznie uznał, że powód nie wykazał kumulatywnego spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwanego zawartej z nim umowy. Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania nie sposób uznać, że została wykazana już pierwsza z wymienionych

przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie art. 471 k.c., tj. niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego.

Jak wskazano wcześniej nie zostało wykazane, że problemy techniczne, jakie wystąpiły podczas przedmiotowego rejsu (awarii żagla, urządzenia do jego zwijania, czy wycieki paliwa ze zbiornika), uniemożliwiły jego dokończenie zgodnie z pierwotnym harmonogramem. Decyzja o przerwaniu rejsu i zawróceniu do portu wyjściowego była natomiast decyzją większości członków załogi, w tym powoda. Z uznanych za wiarygodne zeznań świadka M. L. wynika, że istotny wpływ na podjęcie tej decyzji miała presja czasu wynikająca z tego, że część załogi, w tym powód, już na następnny dzień po zaplanowanej pierwotnie dacie zakończenia rejsu miała umówione spotkania zawodowe.

Nie sposób również uznać za przejaw nienależytego wykonania przez pozwanego zawartej z powodem umowy wystąpienia w toku rejsu oceanicznego (choć warunki pogodowe nie były w sposób szczególnie niekorzystne) trudów i niedogodności związanych z ograniczeniem snu i brakiem komfortu odpoczynku. Wszak pozwany w treści oferty przedmiotowego rejsu zastrzegł, że ma to być wyprawa oceaniczna na dystansie 800 mil morskich, w passatach, stanowiąca „konkretną żeglarską robotę”, a nie rekreacyjny rejs statkiem wycieczkowym ze wszystkimi możliwymi udogodnieniami. Na akceptację zasługuje ocena Sądu I instancji, że decyzja powoda o uczestnictwie w przedmiotowym rejsie była decyzją nieodpowiedzialną. Jak wynika ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego powód, podejmując decyzję o udziale w rejsie, znacznie przeszacował swoją wiedzę, umiejętności żeglarskie oraz oczekiwania.

Mając na uwadze, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego oraz, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna, w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od powoda A. Ł. na rzecz pozwanego P. G. kwotę 1.800 zł, na którą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).